



PÓJDŹ ZA MNA

Mt 8,22

SNE św. Kamila w Zabrze i Wspólnota Maryi Królowej Aniołów

17 września 2023, nr 87

Jak głosić Dobrą Nowinę, wzorując się na Maryi?

W sierpniu przypada święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W czytaniach Dnia przygotowanych na tę okoliczność pojawia się scena odwiedzin Elżbiety przez Matkę Boską. Słowa z Ewangelii Św. Łukasza ukazują głęboką prawdę o tym, jak nieść Jezusa innym.

„W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w ziemi Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jest, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana» (Łk 1, 39-45)».

Tuż po Zwiastowaniu Najświętsza Maria Panna wybrała się do swojej krewnej, która była w 6 miesiącu ciąży. Gdy tylko Maria zobaczyła Elżbietę, pozdrowiła ją. Biblia nie podaje szczegółów dotyczących powitania kobiet. Być może Maria powiedziała „Shalom”, a może „Pan z Tobą” lub po prostu „Witaj”. Niezależnie, jakich słów użyła Matka Boska, to wystarczyło, żeby na Elżbietę spłynął Duch Święty. Maryja nie odprawiała żadnych modlitw. Pewnie nawet sama się nie spodziewała, że wypowiedziane przez nią pozdrowienie sprowadzi na jej krewną błogosławieństwo. Po tym wydarzeniu Elżbieta wiedziała już, że Maria jest w ciąży. Co więcej, znała nawet szczegóły tej sytuacji, o czym świadczy jej wypowiedź: „Błogosławiona jest, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana”.

(Nie)zwykle pozdrowienie...

Elżbieta wiedziała, że Maryja jest w ciąży, bo objawił jej to Duch Święty w momencie, kiedy przywitała się ze swoją krewną. Jak to możliwe, że zwykle pozdrowienie stało się źródłem tak wielu łask. A może nie było to „zwykle” pozdrowienie? Maryja była bowiem przepelniona Duchem Świętym. Niosła pod sercem Jezusa. Była tak mocno zakorzeniona w Bogu, że wystarczyła chwila, by Duch Święty spoczął na jej krewnej w sposób zaskakujący i niespodziewany. Ta scena pokazała mi, że aby nieść Dobrą Nowinę innym, nie trzeba koncentrować się na formach. Wystarczy trwać w Bogu i budować z Nim relację. Im więcej Boga w sercu, tym łatwiej nieść Go innym.

Co ma wspólnego Maryja ze św. Piotrem?

Życie w Bożej obecności sprawia, że Boże błogosławieństwo spływa również na innych. O tym, jak ważne jest budowanie relacji z Duchem Świętym pokazuje też historia św. Piotra. W Dziejach Apostolskich jest napisane, że już sam cień Św. Piotra uzdrawiał innych: „Wynoszono też chorych na ulicę i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na kogoś z nich. Także z miast sąsiednich zbiegało się mnóstwo ludu do Jerozolimy, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia” (Dz 5, 15-16). Święty Piotr nie modlił się za wszystkich indywidualnie, ale był tak przepelniony Duchem Świętym, że tam, gdzie przechodził ludzie doświadczali Bożego działania. *Ciąg dalszy na stronie drugiej.*

Jak głosić Dobrą Nowinę, wzorując się na Maryi?

Ciąg dalszy ze strony pierwszej.

Warto żyć z Duchem Świętym!

Duch Święty działa również dzisiaj. Tak, również teraz, kiedy czytasz ten artykuł! On jest zawsze przy Tobie. Zaproś Go do Twojego życia i poproś, by Cię kierował oraz otwierał Cię na Boże działanie. Swego czasu długo słuchałam konferencji Marcina Zielińskiego, świeckiego ewangelizatora. Pamiętam, że opowiadał o pewnym wydarzeniu na weselu. Zieliński był tam jednym z gości. Znajdowała się tam też jego kuzynka, która nie do końca wierzyła, że Bóg jest żywy i może uzdrawiać. To zmieniło się, kiedy podczas zabaw weselnych Marcin dotknął jej ramienia. Okazało się, że jego krewna miała problemy zdrowotne i z trudem poruszała ręką. Po tym wydarzeniu odzyskała sprawność ruchową. Choć chłopak nie modlił się o jej uzdrowienie, a ona sceptycznie podchodziła do osoby Ducha Świętego, dokonał się cud. Dziewczyna zmieniła swoje życie i uwierzyła, że Bogu na niej zależy. Dlaczego tak się stało? Z tego samego powodu co w przypadku Maryi i św. Piotra. Mężczyzna był tak przepełniony Duchem Świętym, że Bóg przez niego działał.

Sama pamiętam, jak kiedyś byłam z dzieckiem w szpitalu. Czekaliśmy na zabieg. Wszyscy się denerwowali, bo czas spędzony na izbie przyjęć wydłużał się. Ludzie pytali pielęgniarek, czy lekarz w ogóle jest w gabinecie. W końcu po paru godzinach przyjęto wszystkich pacjentów na oddział. Kiedy rozpakowałam rzeczy w sali, podeszła do mnie pewna kobieta i powiedziała, że cały czas mnie obserwowała. Mówiła, że jako jedyna byłam spokojna. Pytała, skąd u mnie tyle cierpliwości i co ja takiego robię, że tak się zachowuję. Wiem, że to nie była moja zasługa i że zawdzięczałam to Bożej łasce, ale ta kobieta to dostrzegła i być może w tamtej chwili jej serce drgnęło i było bliżej Jezusa.

Bracie, siostro, zapraszam Cię do budowania relacji z Bogiem. Niech Duch Święty Cię prowadzi, kieruje, obdarza potrzebnymi darami, byś z Jego pomocą niósł innym Jezusa.

Magdalena Ślaska

Zostań członkiem naszej wspólnoty!

Choć wakacje jeszcze trwają, nasza wspólnota już zaczyna myśleć o kolejnym roku. Jeśli szukasz swojego miejsca i chcesz się mocniej zaangażować w odkrywanie Bożego serca, zostań członkiem wspólnoty Maryi Królowej Aniołów. Wierzmy, że Twoja świadoma decyzja pomoże Ci w duchowym wzroście. Jeśli chcesz się z nami formować, zgłoś to jednemu z naszych animatorów.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny -15.08.

Jan Paweł II: L'Osservatore Romano 11/99

“W różnych częściach świata to tradycyjne święto maryjne przypada w sezonie wakacyjnym, kiedy wiele osób wyjeżdża na urlopy, przeżywane wyłącznie jako czas rozrywki i wypoczynku. Jednakże ten okres oderwania od pracy zawodowej pozwala nie tylko odbudować siły fizyczne, ale także poświęcić więcej uwagi życiu wewnętrznemu i rozważaniu rzeczywistości wiecznych. W wielu regionach turystycznych znajdują się

wspaniałe sanktuaria i dostępne dla wszystkich ośrodki kultu maryjnego. Czyż nie warto skorzystać z dni wypoczynku, aby je nawiedzić i zatrzymać się na chwilę modlitwy, najlepiej razem z rodziną? Spotkanie z Maryją w tych duchowych oazach stanie się źródłem umocnienia i otuchy, uczyni życie bardziej radosnym i pozwoli składać chrześcijańskie świadectwo w sposób coraz bardziej zgodny z Ewangelią”.



POZNAJMY SIĘ – KRYSZYNA ZAŁĘWSKA

Kiedy dziś rano wstałam, pomyślałam o...

Cieszyłam się, że Bóg mi pozwolił otworzyć oczy. Pomyślałam, że mamy piękny dzień i ta myśl bardzo mnie uradowała. Cieszę się z wszystkiego, co daje Pan – ze słońca, z widoku latających motyli, z najdrobniejszych szczegółów przyrody.

Pieśń, która ostatnio chodzi mi po głowie to...

„Jak wielki jest Bóg” – na co dzień widzę działanie Boga. Pan spełnia pragnienia mojego serca, żeby mnie umacniać. Bóg w ten sposób pokazuje mi, że jest zainteresowany moją osobą w niesamowity sposób. Jego moc sięga tak głęboko, że trudno to wyobrazić.

Fragment Słowa Bożego, który teraz mnie porusza...

Ostatnio poruszył mnie fragment „Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5). Od jakiegoś czasu chodzi też za mną fragment „Nie jesteście sierotami” (J 14, 23). Jesteśmy ukochanymi dziećmi Boga – dziećmi od A do Z, dziećmi, które mają Go cały czas obok siebie. On ma cały czas otwarte ramiona, żeby nas przytulać, umacniać, podnosić i pokazywać, że nawet w największych trudach On jest z nami. Kolejny fragment, którym ostatnio żyje, to: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14 6), czyli On jest stale przy mnie i nie zostawi mnie ani na sekundę.

Jak wygląda Twoja modlitwa osobista?

Moja modlitwa dzieli się na kilka etapów. Najpierw pacierz i zanurzenia wszystkiego we Krwi Jezusa, potem czytanie Pisma Świętego na dany dzień. To co mnie porusza w Słowie Bożym staje się modlitwą uwielbienia prowadzoną według Kerygmatu. Wieczorem przychodzi czas na modlitwę osobistą.

Następnie modłę z moim mężem na różańcu i odmawiamy Koronkę do Miłosierdzia Bożego.

Swoje życie Jezusowi oddałam...

18 lutego 2016 r. – wtedy zawarłam z Jezusem tak do końca, ale tak naprawdę robię to codziennie, kiedy zapraszam go do swojego dnia. Rano mówię: „Wszystko Tobie dziś oddaję. Ty mnie prowadź w wierze”.

We wspólnocie cenie...

Jesteśmy dla siebie w chwilach dobrych i złych – wspieramy się, możemy się przytulić, powiedzieć, że coś nas boli. Wspólnota jest dla nas drugim domem. Spotykamy tam ludzi, którzy żyją takimi samymi wartościami. Należymy do Jezusa, wyznajemy Jezusa, żyjemy z Jezusem.

Jeśli Jezus odwiedził mój dom, to...

Powiem szczerze, że miałam wielkie szczęście, bo Jezus odwiedził dwa razy mój dom. Ojciec Gołaszewski odprawił w naszym domu Mszę. Kiedy to się zdarzyło po raz pierwszy, byłam szczęśliwa i pragnęłam, żeby to się znowu powtórzyło. Tak też się stało. Wierzę, że Bóg spełnia pragnienia naszego serca. Myślę, że gdyby Jezus znów odwiedziłby mój dom, zaprosiłabym Go do stołu, poprosiła o błogosławieństwo i karmilabym tym, co mam na stole.

Od Maryi chciałabym się nauczyć...

Bezgranicznej ufności Bogu. Maryja wiedziała, co jej grozi. Była w stanie błogosławionym za sprawą Ducha Świętego, ale zaufała Bogu i rzuciła się w Jego ramiona. Wiedziała, że Bóg wszystko poukłada. Maryja ufała Bogu także na Golgocie. Była oddana, pokorna. Przyjmowała z Bożej ręki wszystko, co Pan Bóg daje.

POZNAJMY SIĘ -

KRYSTYNA ZAŁĘWSKA

Ciąg dalszy ze strony trzeciej.

Święty, z którym się przyjaźnię...

Kiedyś to był św. Ignacy Loyola, ponieważ studiowałam na uczelni jezuickiej. Teraz powoli wkracza w moje życie Św. Jan od Krzyża i jego pieśń duchowa. Święty przekonuje mnie do siebie swoje życie, które nie było usłane różami. To otwiera mi oczy na to, że wszystko, co się dzieje, jest po coś. Św. Jan od Krzyża sam przeżył gehennę. W pewnym momencie został uwięziony i nawet nie wiedział, gdzie jest. Przebywał w strasznych warunkach – pomieszczenie, gdzie go zamknięto miało jedynie szczelinę. Przez pół roku nie zmieniano mu bielizny i po 9 miesiącach stamtąd uciekł. To mi pokazuje, że w trudnych sytuacjach człowiek może się zwracać do Boga, a Bóg wie, jak dalej poprowadzić jego sprawy. Duże znaczenie ma dla mnie również Św. Józef. Zainteresowałam się nim już lata temu. On zawsze był dla mnie skałą i oparciem. To święty, który nie mówi, ale działa. Dla mnie to jest wzór mężczyzny.

Książka, którą bym poleciła siostrze lub bratu ze wspólnoty...

Taką książką jest „Jezus i żydowskie korzenie Eucharystii” (Brant Pitre) – moje niedawne odkrycie. Drugą książką jest Max Lucado „Dzieci Króla”. To książka skierowana głównie dla dzieci i młodych ludzi (zresztą autor ma na swoim koncie kilka pięknych pozycji dla dzieci). Uważam, że dobrze sobie przypomnieć, że jest się dzieckiem Króla.

Służę Bogu ponieważ...

Ponieważ mnie do tego wybrał i uzdolnił do służby. W tej służbie potrafię błogosławić każdego człowieka. Jestem wdzięczna za każdą naukę, która jest mi dana w określonej sytuacji. Bóg też nam służy każdego dnia. Kiedy idziemy do Kościoła i przyjmujemy Eucharystię, On na nas czeka i to jest Jego służba. My również służymy sobie wzajemnie – poprzez modlitwę, dobre słowo, przytulenie – bo czasami nie trzeba niczego mówić.

Z CYKLU BOŻE OBIETNICE

**Jak w Adamie wszyscy umierają,
tak też w Chrystusie
wszyscy będą ożywieni,
lecz każdy według własnej kolejności.
Chrystus jako pierwszy,
potem ci, co należą do Chrystusa.**

1 Kor 15, 22-2

Modlitwa do św. Michała Archanioła

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu zastępów anielskich, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Jeżeli chcesz doświadczyć miłości Boga i bliźniego, zapraszamy Cię w każdy czwartek o godz.19.00, na spotkanie modlitewne wspólnoty Szkoły Nowej Ewangelizacji Maryi Królowej Aniołów, do kościoła p.w. św. Kamila w Zabrze.

W każdy trzeci czwartek miesiąca Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie.

Redakcja:

Redaktor naczelny:

Magdalena Ślaska; m.slaska.sne@gmail.com

Autorzy tekstów:

Barbara Sobota, Dorota Sowa,
Anna Zalewska, Marek Dybowski

Edycja tekstu:

Renata Waloszek



Opiekun duchowy: o. Maciej Kostecki

Strona internetowa: www.snezabrze.pl